

## Marcelina Zawisza i Janusz Kowalski o programie wyborczym Lewicy Razem

Marcelina Zawisza z Lewicy Razem - Nie przyjechałam namawiać kobiety do aborcji. Przyjechałam, by mówić o tym, jak rozwiązać problem brakujących porodówek, zamykanych i zawieszanych porodówek, jak również rozwiązać problem brakujących lekarzy i lekarek. Przyjechałam także, by zajmować się transportem publicznym, który na Opolszczyźnie działa bardzo źle oraz problemem młodych ludzi wyjeżdżających za granicę z różnych przyczyn, bo uważam, że jak już mamy gdzieś wyjeżdżać, to na wakacje a nie pod przymusem ekonomicznym - mówiła w rozmowie 'W cztery oczy' Marcelina Zawisza z Lewicy Razem, startująca z pierwszego miejsca listy SLD do Sejmu w okręgu opolskim. Nasz gość dodał jednak, że jeśli chodzi o aborcję, to - zdaniem lewicy - Polski powinny mieć prawo korzystać z unijnych standardów dotyczących aborcji, które pozwalają na jej dokonanie na wniosek kobiety do 12 tygodnia ciąży. - Polki wyjeżdżają w tym celu za granicę albo korzystają z podziemia aborcyjnego - mówiła Zawisza. - W tej chwili jest tak, że nawet jeśli są wskazanie do aborcji, to jej się nie dokonuje, tylko odsyła od lekarza do lekarza a potem każe rodzić dziecko z bezmózgowiem. Trzeba skończyć z tym torturowaniem kobiet. W jej ocenie, nie ma znaczenia fakt, że znaczna część społeczeństwa jest konserwatywna i przeciwna zarówno aborcji, jak i postulatami środowiska LGBT. - Uważam, że w polityce nie należy się kierować sondażami, ale wyznawanymi wartościami. I to robię i staram się do tych racji przekonać wyborców - tłumaczyła. - Jeśli ktoś wyznaje inne wartości, może głosować na PiS.

Janusz Kowalski, kandydat PiS do Sejmu - Jak słyszę o unijnych standardach, to od razu się iryтую. Dla mnie ważne są polskie standardy i chciałbym, żeby to polskie standardy stały się standardami unijnymi. Tak jak mówił w Lublinie prezes Kaczyński, to Polska jest oazą wolności. Nie damy sobie narzucić obyczajowych nowinek, bo to działa tak, że jeśli ustąpimy w jednej kwestii, to zaraz pojawi się następna w rodzaju zgody na adopcję dzieci przez pary homoseksualne. Nie ma takiej zgody! Takie działania trzeba twardo zastopować już na pierwszym etapie - mówił w 'Poglądach i osądach' Janusz Kowalski, kandydat PiS do Sejmu, startujący z 3. miejsca opolskiej listy prawicy. Kowalski zgadza się z tezą, że dawny marksizm został zastąpiony przez marksizm kulturowy, który zakłada tak zwany 'marsz przez instytucje'. - Już to widzimy na uczelniach. Prof. Nałaskowski z Torunia został zawieszony za politycznie niepoprawne wystąpienie. To skandal, bo uczelnia powinna być miejscem swobodnej debaty. Pamiętam czasy, gdy na naszym Uniwersytecie Opolskim, kilkanaście lat temu, sekowani byli ludzie o prawicowych poglądach. Dziś na szczęście tak nie jest - mówił nasz gość. Kowalski wspominał też o swojej interwencji w Strzelcach Opolskich, gdzie zawiadomił o tym, że jeden ze straganiarzy handluje replikami hitlerowskich odznaczeń. - Nie ma na to zgody. Tu muszę pochwalić błyskawiczną i stanowczą reakcję strzeleckiej policji - stwierdził Kowalski.